



Historia Slavorum Occidentis
2024, R. 14, nr 2 (41)
ISSN 2084-1213
DOI: 10.15804/hso240206

WOJCIECH ZIÓŁKIEWICZ* (POZNAŃ)

Niemieckie „dzieci państwowe” (Staatskinder) wyznania ewangelickiego w kolonizacji wschodnich prowincji państwa pruskiego. Sierociniec w Ruchocinie/Mielżynie 1899–1918

Abstract: *German state children (Staatskinder) of the Evangelical denomination in the colonisation of the eastern provinces of the Prussian state. The orphanage in Ruchocin/Mielżyn 1899–1918*

The article presents the mechanism of the Prussian authorities using „state children” [Staatskinder] in the process of colonization of the eastern Prussian provinces, and combining charity activity with the program of Germanization of the area in question. The actions taken by the Prussian authorities in the late 19 and the early 20th century were in reaction to the internal migration movements, which directly affected the eastern Prussian provinces, from Berlins perspective negatively influencing their national structure. In 1895, Ernst Hasse presented a plan to colonize the eastern Prussian provinces by bringing „state children”, i.e. orphans and illegitimate children from the metropolitan areas of central and western Germany, and placing them in orphanages established in the East. The article describes, among others, one of such orphanages which operated between 1899 and 1918 and was supervised by the Protestant Association for the Care of Orphans in the Province of Poznań [Evangelischer Verein für Waisenpflege in der Provinz Posen].

Keywords: Protestantism; Prussia; Colonization; Germanization; Ernst Hasse

Słowa kluczowe: Prusy; germanizacja; kolonizacja; Ernst Hasse; protestantyzm

* ORCID: 0000-0001-9577-1315; Wydział Historii UAM, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań; e-mail: wojciech.ziolkiewicz@amu.edu.pl.

Artykuł nadesłany: 27 XII 2022; nadesłany po poprawkach: 26 IV 2023; zaakceptowany: 28 VI 2023.

Istotnym przejawem niemieckiej polityki marginalizacji zbiorowości polskiej na wschodnich kresach państwa pruskiego w drugiej połowie XIX w. była systematyczna akcja kolonizacyjna realizowana przez specjalnie powołaną do tego w 1886 r. państwową instytucję Komisję Kolonizacyjną (*Ansiedlungskommission*). W szerszej perspektywie traktowano to jako element odwiecznej walki żywiołu germańskiego ze słowiańskim, jak bowiem pisał wybitny pisarz, Eduard Hartman: „Skoro Słowianie tępią niemczyznę w swoich granicach, musimy odpowiedzieć represjami, musimy wykorzenić słowiańszczyznę w naszych granicach”¹.

Represyjne działania podejmowane przez rząd pruski wobec społeczności polskiej, jak chociażby przeprowadzone w latach 1885–1887 rugi pruskie – będące według ministra Roberta von Puttkamera działaniem zapobiegającym dokonującemu się procesowi „ucieczki ze Wschodu” (*Ostflucht*) czy wcześniejszy kulturkampf – zdawały się niewystarczające dla środowisk nacjonalistycznych, lecz przeciwnie: stały się źródłem krytyki ze strony junkrów, popierających dotąd politykę Bismarcka. W związku z tym stopniowo tworzyła się myśl przeniesienia walki z obszaru kościelnego, administracyjnego oraz szkolnego na płaszczyznę gospodarczą i zorganizowanej wokół niej kolonizacji wewnętrznej². Efektem tego była dyskusja, jaka rozgorzała w sejmie pruskim w pierwszych miesiącach 1886 r., nad opracowaniem nowej polityki kresowej, która zaowocowała utworzeniem Komisji Kolonizacyjnej. Powołana dekretem królewskim z 21 VI 1886 r. instytucja ta, realizowała założenia ustawy z 26 IV 1886 r. o funduszu 100 mln marek na rzecz wzmocnienia osadnictwa niemieckiego w prowincjach – Prusy Zachodnie i poznańskiej (*Gesetz betreffend die Beforderung deutschen Ansiedelungen in den Provinzen Westpreussen und Posen*)³.

Zdaniem Ch. Clarka jej utworzenie było wynikiem zaniepokojenia władz państwowych postępującym emigrowaniem ludności niemieckiej z dających mniejsze możliwości wschodnich, rolniczych regionów Rzeszy do uprzemysławiających się re-

¹ Cyt. z artykułu E. Hartmanna pt. *Rückgang des Deutschtums* opublikowanego na łamach „Die Gegenwart” za: L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850–1918*, Warszawa 1973, s. 185.

² J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1966, s. 342.

³ Podstawą dla przyjętej ustawy był memoriał Christopha Tiedemanna, zatytułowany – „Środki germanizacji prowincji poznańskiej”, który najpierw 10 I, a następnie w wersji przereadowanej 19 I 1886 r. poddany został pod dyskusję na posiedzeniu Rady Ministrów. Ostatecznie projekt ustawy został opracowany na posiedzeniu Rady Ministrów 7 II 1886 r., dwa kolejne czytania projektu w izbie niższej parlamentu odbyło się kolejno 1, 2 i 7 kwietnia.

gionów zachodnich⁴. Komisja stała się tym samym przedmiotem wielu polemik, jakie toczyły się wokół sposobu realizacji procesu wzmocnienia niemieczyny (*Deutschthum*) we wschodnich prowincjach państwa pruskiego. Była również wyrazicielem i wykonawcą postulatów przedkładanych przez junkierstwo i burżuazję pruską, dążących do osiągnięcia wymiernych korzyści z forsowanej przez władze pruskie „kolonizacji wewnętrznej” (*innere Kolonisation*), będącej częścią rozwijającej się polityki imperializmu niemieckiego.

Proces, który zakładał poprawę stosunków agrarnych i zwiększenie potencjału demograficznego ludności niemieckiej na Wschodzie, przyjął wkrótce formę „walki o ziemię” (*der Kampf um den Boden*) i stał się obszarem aktywności kół nacjonalistycznych. Ich ożywiona działalność – skierowana na realizację obszernego planu walki z polskością – przypada na ostatnią dekadę XIX i pierwszą dekadę XX w. W tym względzie szczególna rola przypada, związanemu w 1891 r. Powszechnemu Związkowi Niemieckiemu (*Allgemeiner Deutscher Verband*), występującemu od 1894 r. pod nazwą Związku Wszechniemieckiego (*Alldeutscher Verband*, ADV) oraz ugrupowaniom i organizacjom pozostającym pod jego wpływem, m.in. powołanemu w 1894 r. Związkowi Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich (*Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken*), działającemu od 1899 r. jako Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (*Deutscher Ostmarkenverein*)⁵.

Wśród organizacji, pozostających pod silnym oddziaływaniem ADV był także Ewangelicki Związek Opieki nad Sierotami w Prowincji Poznańskiej (*Evangelischer Verein für Waisenpflege in der Provinz Posen*, EVWP), działający w ramach założonego w 1878 r. Prowincjonalnego Związku Misji Wewnętrznej (*Provinzialverein für innere Mission*, PVIM) z siedzibą w Poznaniu⁶. Program misji wewnętrznej, którego propagatorami byli Johann Hinrich Wichern oraz Friedrich von Bodelschwingh, zakładał organizowanie przedsięwzięć, dążących do osiągnięcia duchowego i materialnego wsparcia społeczności ewangelickiej, znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej⁷. Pomoc ta świadczona była przez osoby świeckie i duchowne oraz tworzone

⁴ Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 506.

⁵ Szerzej na ten temat zob. R. Chickering, *We Men Who Feel Most German: A Cultural Study of the Pan-German League, 1886–1914*, Boston 1984; A. Kruck, *Geschichte des Alldeutschen Verbandes, 1890–1939*, Wiesbaden 1954; R.W. Tims, *Germanizing Prussian Poland: The H-K-T Society and the Struggle for the Eastern Marches in the German Empire, 1894–1919*, New York 1966.

⁶ D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999, s. 115.

⁷ O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 169.

w ramach misji wewnętrznej fundacje i instytucje, m.in. sierocińce, domy starców, schroniska młodzieżowe, domy dla bezdomnych lub ochronki⁸.

W obszar ten wpisuje się działalność wspomnianego Ewangelickiego Związku Opieki nad Sierotami w Prowincji Poznańskiej zawiązanego w 1896 r. z inicjatywy Ernsta Hassego, który trzy lata wcześniej objął stanowisko przewodniczącego ADV. Już w 1895 r. na łamach „Alldeutschen Blätter” – będącego organem prasowym wszech Niemców, przedstawił on plan realizacji kolonizacji Wschodu poprzez odciążenie wielkich miast niemieckich⁹. Podjęte działania miały być reakcją na mało efektywne próby kolonizacji wschodnich prowincji, a jednocześnie być dalszym przeciwdziałaniem wobec postępującej „ucieczki ze Wschodu” i przenoszeniem się ludności niemieckiej ze wsi do miast oraz odchodzeniem od działalności rolniczej, na rzecz przemysłu (*Landflucht*).

Tę sztucznie wymuszoną i zaaranżowaną migrację rozpatrywano również jako środek wzmacniania procesu kolonizacyjnego; miał być on rozpowszechniany do momentu osiągnięcia dobrowolnej aktywności migracyjnej ludności niemieckiej, skierowanej ku wschodnim obszarom państwa. Narzędziem, za pomocą którego zamierzano realizować plan E. Hassego, były „dzieci państwowe” (*Staatskinder*), a więc podlegające opiece społecznej sieroty oraz nieślubne dzieci z wielkomiejskich obszarów środkowych i zachodnich Niemiec. Dzieci te, sprowadzane do wschodnich prowincji, w pierwszej kolejności umieszczano w sierocińcach utworzonych w resztówkach należących do Komisji Kolonizacyjnej, by ostatecznie trafić do rodzin niemieckich osadników. Miały w ten sposób zapewnić wzmocnienie sprawy niemiecko-ewangelickiej i powstrzymać zalew Polaków (*die polnische Hochflut*) na obszarze prowincji poznańskiej i Prusy Zachodnie. Tym samym, ze względów społeczno-narodowych wpisywano szeroko rozumianą działalność charytatywną w program wzmacniania niemczyzny na Wschodzie¹⁰.

W tym czasie coraz więcej duchownych ewangelickich, niepozostających tylko biernymi wykonawcami poleceń administracji państwowej, zwracało uwagę na dominującą pozycję Kościoła katolickiego i jego bliskie związki z polskim ruchem narodowym, co powodowało, iż domagali się oni zdecydowanych, czy nawet bardziej radykalnych posunięć ze strony rządu oraz niemieckich organizacji nacjonalistycznych, jak chociażby Ostmarkverein (DOV).

⁸ L. Żukowska, *Szkic działalności opiekuńczo-wychowawczej ewangelickiej Misji Wewnętrznej w Gdańsku w I połowie XX w.*, Rocznik Ewangelicki 7 (2013).

⁹ Alldeutschen Blätter, nr 39 z 29 IX 1895 r.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. R. Spät, *Die „polnische Frage” in der öffentlichen Diskussion im Deutschen Reich 1894–1918*, Marburg 2014.

Ilustr. 1. Budynek główny sierocińca w Ruchocinie (zbiory prywatne)



W działaniach tych uwidacznia się istotna rola, jaką odegrał Kościół ewangelicki we wspieraniu „urzędowego” nacjonalizmu i jego oddolnej odmiany¹¹. Stąd też idea E. Hassego dość szybko została urzeczywistniona w utworzeniu przez EVWP – przy wsparciu Alldeutscher Verband, niemiecko-ewangelickiego sierocińca w Ruchocinie (*Neuzedlitz*) w prowincji poznańskiej oraz w późniejszym czasie, kilku tego typu zakładów zorganizowanych przez PVIM oraz Związek Ewangelicki (*Evangelischer Bund*, EB), m.in. w Tylicach (*Groß Tillitz*), Chelmie (*Kulm*), Kobysewie (*Kobissau*), Grębocinie (*Gramtschen*), Nowym Stawie (*Neuteich*) w prowincji Prusy Zachodnie oraz Zbąszyniu (*Bentschen*) w prowincji poznańskiej¹². W kontekście tworzenia wymienionych zakładów istotny był czynnik, który w decydujący sposób wpłynął na realizację pomysłu wykorzystania niemiecko-ewangelickich sierot i nieślubnych dzieci w procesie germanizacji (*Eindeutschung*) wschodnich prowincji. Mam tu na myśli widoczne współdziałanie na wielu płaszczyznach różnych kręgów realizujących politykę narodowoniemiecką wobec tych obszarów; przede wszystkim wszech Niemców i Komisji Kolonizacyjnej oraz organizacji wywodzących się z Kościoła Ewangelicko-Unijnego. Dostrzegalne jest to w procesie sytuowania, organizowania, a następnie zarządzania tworzonymi organizacjami dobroczynnymi. Zakupione

¹¹ *Prusy w Rzeszy Niemieckiej (1871–1947)*, red. G. Kucharczyk, Warszawa 2019, s. 118.

¹² E. Hasse, *Die Zukunft des deutschen Volkstums*, München 1907, s. 114.

przez Komisję Kolonizacyjną majątki były, według O. Kieca, „podstawą rozbudowy specjalistycznych zakładów misji wewnętrznej”¹³. Przede wszystkim były to tak zwane resztówki (*Restgut*), czyli dwory, budynki folwarczne, parki i ogrody, które częstokroć pozostawały niezagospodarowane, po przeprowadzonej przez Komisję Kolonizacyjną parcelacji ziemi między przybyłych osadników. Na łamach organu prasowego Związku Kobiet Niemieckich Towarzystwa Kolonialnego (*Frauenbund der Deutschen Kolonialgesellschaft*) pisano:

Zachowanie piękna krajobrazu – stare parki w posiadłościach ziemskich, a także siedliska leśne lub szczególnie pięknie położone miejscowości gminne, ich użytkowanie, dostępność i utrzymanie wiązało się z dużymi nakładami Komisji Kolonizacyjnej; w rezultacie powstały miejsca dla zabaw i odpoczynku, czego miasta są pozbawione, aby po całodziennej pracy i gorącu, przy szklance dobrego piwa mile spędzić wieczorne godziny¹⁴.

Obok wspomnianego już Ewangelickiego Związku Opieki nad Sierotami, nadzór nad wychowywaniem osieroconych i nieślubnych dzieci sprawował również utworzony w 1897 r. Ewangelicki Związek Wychowawczy (*Evangelischer Erziehungsverein*, EEV) podporządkowany PVIM. Owa organizacja postrzegana była w kręgach kościelnych jako ta, która poprzez rozszerzenie swojego wpływu wychowawczego na osierocone dzieci ewangelickie, pogłębiała ich znajomość zasad religijnych oraz wzmacniała świadomość przynależności narodowej, tym samym chroniąc swoich podopiecznych przed wynarodowieniem, jakie groziłoby w polsko-katolickich rodzinach zastępczych¹⁵.

Znaczenie Związku Wychowawczego zdecydowanie wzrosło po likwidacji w 1920 r. EVWP, którego wychowanków, pochodzących z zachodnich i środkowych części Niemiec, odesłano w głąb kraju. Zanim jednak do tego doszło, przez ponad dwadzieścia lat EVWP realizował zaproponowany przez Hassego plan wzmacniania niemczyzny na Wschodzie, którego ogólna koncepcja wyrażona została w przyjętym w 1898 r. statucie¹⁶. Tam, jako zasadniczy cel organizacji wskazano opiekę nad zdrowiem fizycznym i duchowym sierot z dużych miast niemieckich, ich edukację oraz zakwaterowanie

¹³ O. Kiec, *Protestantyzm w Poznaniu*, s. 316.

¹⁴ Kolonie und Heimat in Wort und Bild, Berlin 1910, nr 11, s. 4.

¹⁵ S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937, s. 296–267.

¹⁶ APP, Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu, Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Satzungen des Evangelischen Vereins für Waisepflege in der Provinz Posen*, 8528.

u niemieckich osadników lub w zakładach dobroczynnych prowincji poznańskiej. Pierwszym przewodniczącym EVWP został Woldemar Graf von Schwerin z Borowej (*Bohrau*) w powiecie oleśnickim, natomiast funkcję sekretarza, a w kolejnych latach przewodniczącego tegoż związku pełnił współtwórca Ligi Pangermańskiej – Alfred Hugenberg. Wśród członków zarządu EVWP, prócz niemieckich właścicieli ziemskich, władz lokalnych (m.in. landrata powiatu witkowskiego) oraz duchownych ewangelickich (łącznie z Generalnym Superintendentem) był także wspomniany już przewodniczący ADV – Ernst Hasse, a także niemiecki działacz gospodarczy i jeden z czołowych aktywistów Hakaty – Leo Wegener oraz przewodniczący Ewangelickiego Związku Niemieckich Osadników i Emigrantów (*Evangelischen Hauptverein für deutsche Ansiedler und Auswanderer*) – Gustav Adolf Schlechtendahl.

Wraz z upływem kolejnych lat Związek zyskiwał coraz szersze grono sympatyków, którym bliska była idea łącząca działalność dobroczynną z umacnianiem niemieczyny na Wschodzie. Na przykład w roku 1912 EVWP liczył ponad 70 członków, reprezentujących różne środowiska społeczne: inteligentkie, urzędnicze, kupiecko-przemysłowe oraz ziemiańskie i kościelne (ewangelickie). Wśród nich byli m.in. żona byłego kanclerza Niemiec Maria von Bülow, dyrektor Pruskiej Centralnej Kasy Spółdzielczej (*Preußische Zentralgenossenschaftskasse*) dr Hartmann, czy też Sekretarz Generalny Związku Marchii Wschodniej Fritz Vosberg¹⁷.

Siedziba EVWP została urządzona w resztówce majątku ruchocińskiego, zakupionej od Komisji Kolonizacyjnej w 1896 r. Tam, przez kolejne 17 lat działał prowadzony przez EVWP sierociniec, którego oficjalne otwarcie nastąpiło 10 IX 1899 r., przy udziale licznie zgromadzonych gości, wśród których był m.in. Generalny Superintendent Johanes Hesekei, Prezydent Komisji Kolonizacyjnej Rudolf von Wittenburg, a także okoliczni inspektorzy szkolni. Sprawa zakupu ruchocińskiej resztówki przez EVWP i utworzonego przezeń sierocińca stała się tematem licznych artykułów w ówczesnej prasie, zarówno niemiecko- jak i polskojęzycznej. O sprawie tej wspominał m.in. „Kurjer Warszawski”:

W dawniejszej polskiej wsi Ruchocin pod Witkowem w powiecie gnieźnieńskim, niegdyś własność rodziny Gutowskich, którą nabyła komisja kolonizacyjna i ochrzciła mianem „Neu-Zedlitz”, utworzono zakład dla sierot ewangelickiego

¹⁷ Tamże, Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 1, *X. Jahrbuch des Evangelisch. Verein für Waisepflege in der Ostmark für das Jahr 1906*, sygn. 8527; APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, Acta betreffend Waisenhaus Neuzedlitz, *XVI. Jahrbuch des Evangel. Verein für Waisepflege in der Ostmark für das Jahr 1912*, Reg. III, sygn. 1902.

wyznania, który ma służyć celom germanizacyjnym. Ponieważ kresy wschodnie nie dostarczają odpowiedniej ilości wychowanców, zarząd więc zakładu zwraca się do różnych miast niemieckich z prośbą o przekazywanie mu sierot¹⁸.

Do tego czasu, do sierocińca przyjęto 34 sieroty, spośród których pierwszych wychowanków przekazał już w 1897 r. hanowerski urząd ds. biednych (*Armenamt*). Z ramienia EVWP bezpośredni nadzór nad funkcjonowaniem sierocińca sprawowali duchowni ewangelicy, byli to kolejno Paul Stache (1899–1903), Friedrich Matthies (1903–1910) oraz Johannes Kupfernagel (1910–1918). Ten ostatni, podobnie jak pastor Franz Ruhnke sprawował tę funkcję również po przeniesieniu w 1913 r. siedziby sierocińca do pobliskiego Mielżyna (*Mieltschin*). Z racji zajmowanego stanowiska, duchowni ci zasiadali również w zarządzie EVWP oraz sprawowali funkcję wikarego parafii ewangelickiej w Witkowie¹⁹.

Sierociniec zyskał znaczące wsparcie nie tylko ze strony Związku Wszechniemieckiego i Związku Misji Wewnętrznej, ale także ze strony nacjonalistycznego Ewangelickiego Związku Obrony Spraw Niemiecko-Protestanckich (*Evangelischer Bund zur Wahrung der deutsch-protestantischen Interessen*)²⁰. Ten ostatni, utworzony w 1886 r. z inicjatywy niemieckiego teologa ewangelickiego Richarda Adelberta Lipsiusa, był największą organizacją wyznaniową w Niemczech przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Jak zaznacza O. Kiec, związek ten powstał w celu integracji wszystkich niemieckich protestantów, zarówno o poglądach liberalnych, jak i o poglądach konserwatywnych, a także w celu reprezentowania ich interesów (tj. niemieckich ewangelików) przed władzami państwowymi²¹.

Aby zrealizować cele wskazane w statucie, EVWP podjął negocjacje z gminami miejskimi zachodnich i środkowych Niemiec, reprezentowanymi przez Miejskie Urzędy ds. Ubogich (*Städtische Armenverwaltung*)²², Urzędy ds. Sierot (*Städtische*

¹⁸ Kurjer Warszawski, nr 341 z 10 XII 1898.

¹⁹ APP, Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu, *Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 1*, sygn. 8527, *Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2*, sygn. 8528.

²⁰ E. Hasse, *Deutsche Politik. Die Besiedelung des deutschen Volksbodens*, München 1905, s. 137.

²¹ O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 226.

²² *Städtische Armenverwaltung* był urzędem składającym się z kilku komisji, w skład których wchodził członkowie magistratu, rady miejskiej lub tak zwani radcy ubogich wraz z lekarzem obwodowym. Urząd ten określał, kogo zaliczyć do ubogich, a komu należy się pomoc. Zajmował się również kontrolowaniem warunków życia ubogich oraz kształceniem i wychowywaniem sierot wraz z zapewnieniem im opieki zdrowotnej.

Waisenverwaltung), z którymi następnie podpisywano stosowne umowy. Podobne porozumienia – jakie zawarto w przypadku Hesji – zawierano także z Krajowymi Związkami Wspierania Ubogich (*Landarmenverband*)²³. W kolejnych latach w obszarze tym podjęto również współpracę z niemieckimi sądami opiekuńczymi (*Vormundschaftsgericht*)²⁴.

Umowy, podobnie jak zawarta w 1898 r., z magistratem w Schönebergu regulowały wszystkie kwestie związane z przyjmowaniem przez EVWP miejskich sierot, począwszy od zapewnienia ubioru i transportu do sierocińca w Ruchocinie, po edukację i umieszczenie w odpowiednich rodzinach zastępczych („in geeigneten ländlichen Pflegestellen unterbringt”)²⁵. Przyjęto zasadę, iż w pierwszej kolejności przyjmowane będą dzieci do szóstego roku życia, które zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym nie wykazywały żadnych chorób.

W samym zaś sierocińcu, w celu zapewnienia podopiecznym odpowiedniej opieki zdrowotnej witkowski Ojczyźniany Związek Kobiet (*Vaterländischer Frauenverein*) założył niewielki szpital²⁶. Koszty leczenia każdego z podopiecznych pokrywały władze miejskie. Za każde osierocone lub nieślubne dziecko oddawane pod opiekę EVWP właściwe magistraty zobowiązane były do wpłacania na rzecz Związku zasiłku wychowawczego (*Erziehungsgeld*). Jego minimalna wysokość wynosiła 100 marek rocznie, co ważne zarząd EVWP podejmował negocjacje tylko z tymi gminami, które zobowiązały się do wpłacania wyższej wartości zasiłku, aniżeli wskazanej kwoty minimalnej. Na przykład władze Schönebergu zobligowały się do wpłaty 120 marek rocznie za każde przekazane dziecko, natomiast władze Frankfurtu nad Menem oraz Charlottenburga płaciły kwotę 160 marek²⁷. Znaczną część wspomnianej sumy, tj. 100 marek stanowiły roczne koszty utrzymania podopiecznego, natomiast pozostała część zasiłku przekazywana była na jego książeczkę oszczędnościową. Zgromadzone w ten sposób fundusze w momencie osiągnięcia pełnoletniości przez wychowanków miały być wykorzystane do ich sedentaryzacji na Wschodzie, m.in. poprzez zakładanie warsztatów lub zakup ziemi od Komisji Kolonizacyjnej. W ten sposób działalność EVWP uzupełniać miała zadania podejmowane przez Komisję Kolonizacyjną, będąc jednocześnie silnym wsparciem sprawy niemiecko-ewangelickiej w prowincji poznańskiej.

²³ H. Albrecht, *Handbuch der Sozialen Wohlfahrtspflege in Deutschland*, Berlin 1902, s. 56.

²⁴ E. Horn, *Die Ostmarkenfrage und ihre Lösung*, Berlin 1913, s. 32.

²⁵ *Erster Verwaltungs-Bericht des Magistrats der Stadt Schöneberg*, [Magistrat], Schöneberg 1899.

²⁶ *Gazeta Lwowska*, nr 210 z 15 IX 1899.

²⁷ Tamże; W. Gundlach, *Geschichte der Stadt Charlottenburg*, t. 1, Berlin 1905, s. 626.

W tym samym czasie na obszarze Prus Zachodnich podobne działania zainicjowane zostały przez PVIM i podporządkowany jemu EEV. Aby jednak uniknąć wzajemnej rywalizacji i „konkurowania” o nowych podopiecznych, co zapewne skutkowałoby także obniżeniem otrzymywanych zasiłków opiekuńczych lub innymi tego typu nadużyciami ze strony władz miejskich, zrodził się zamysł o utworzeniu związku, który zrzeszałby sierocińce i podobne im instytucje, realizujące plan wzmocnienia niemieczyny nie tylko w prowincji poznańskiej, ale również w prowincji Prusy Zachodnie²⁸. Ostatecznie nie zdecydowano się na powołanie zupełnie nowej organizacji, a jedynie na rozszerzenie działalności dotychczasowego Ewangelickiego Związku Opieki nad Sierotami w Prowincji Poznańskiej – występującego (w związku z tymi zmianami) od 1902 r. pod nazwą Ewangelicki Związek Opieki nad Sierotami w Marchii Wschodniej (*Evangelischen Verein für Waisenpflege in der Ostmark*) – również na obszar Prus Zachodnich. Od tego momentu, miejscem z którego prowadzone były negocjacje z gminami miejskimi, był wyłącznie sierociniec Neuzedlitz.

Ilustr. 2. Pieczęć Ewangelickiego Związku Opieki nad Sierotami w Marchii Wschodniej (zbiory Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie)



²⁸ Allgemeine Zeitung, nr 239 z 29 VIII 1903.

Przez wzgląd na wprowadzone zmiany należało także rozpropagować idee realizowane dotychczas przez EVWP również na obszary nie objęte dotąd jego aktywnością, co – jak się okazało – było możliwe dzięki działaniom podjętym przez partycypujące w tym przedsięwzięciu (i nie tylko) środowiska niemieckonarodowe, dla których, tzw. sprawa polska (*Polenfrage*) wykraczała poza region Poznańskiego. Przede wszystkim, w wykonaniu tego zadania ogromną rolę odegrały grupy miejscowe (*Ortsgruppe*) i filialne (*Zweigverein*) organizacji o charakterze ogólnoniemieckim, np. Ortsgruppe Berlin des Alldeutschen Verbandes, Berliner Ortsgruppe des Ostmark-Vereins, czy też Zweigverein des Evangelisch Bundes Niederlaustitz. Chociaż jak wiadomo, Hakata największe poparcie poza Poznańskiem i Pomorzem zyskała jedynie w Saksonii, co wynikało z zakorzenionych tam od lat 40. XIX w. tradycji nacjonalistycznych i – w miarę rozwoju przemysłu – rosnących napięć klasowych między liberałami a socjalistami, to błędne byłoby negowanie jej udziału w propagowaniu i wspieraniu działalności EVWP na obszarach środkowych i zachodnich Niemiec, gdzie po 1896 r. stosunkowo szybko rozpowszechniały się jej sieci organizacyjne. Niewątpliwie duże znaczenie dla rozpowszechnienia inicjatywy podjętej przez EVWP miała również prasa (szczególnie ta o orientacji nacjonalistycznej), która obszernie rozpisывała się o jego aktywności, regularnie informując czytelników o sukcesach, jakie odnosi Związek w obszarze umacniania niemieckości na Wschodzie. Wśród niej były zarówno czasopisma o zasięgu regionalnym (np. „Leipziger Zeitung”, „Posener Tageblatt”, „Die Presse. Ostmärkische Tageszeitung Anzeiger für Stadt und Land”, „Der Oberschlesische Wanderer”), jak i ogólnokrajowym (np. „Alldeutsche Blätter”, „Allgemeine Zeitung”). Przykładowo, tak o działalności EVWP wspomniano na łamach „Allgemeine Zeitung” w kontekście zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i zorganizowanej z tej okazji zbiórki na rzecz podopiecznych sierocińca:

Ewangelicki Związek Opieki nad Sierotami w Marchii Wschodniej ma w swoim domu dziecka w Neuzedlitz, powiat Witkowo (prowincja poznańska) 96 chłopców i dziewczynek od 2 roku życia. Z nędzy wielkich miast, powierzane są one pod opiekę Związkowi przez Miejskie Urzędy ds. Biednych, aby mogły znaleźć dom i prowadzić życie na Wschodzie i w ten sposób, okazać ze swej strony pomoc w wspieraniu niemczyzny w Marchii Wschodniej²⁹.

Narodowo-społeczny aspekt działalności EVWP wskazał także radca Komisji Kolonizacyjnej – Friedrich Karl Sperl w artykule zatytułowanym „Das ostmärkische Ansiedlungswerk”, pisząc, że jego celem jest:

²⁹ Allgemeine Zeitung, nr 343 z 11 XII 1903.

przenoszenie sierot z zakurzonych ulic i ciemnych podwórzy wielkich miast do zdrowej, świeżej, wiejskiej atmosfery Marchii Wschodniej, aby stworzyć w ten sposób zdrowy narybek dla niemieckiego stanu rzemieślniczego, czeladniczego i dla grupy wolnych robotników³⁰.

Działalność EVWP bardzo szybko spotkała się z aprobatą licznych ośrodków miejskich środkowych i zachodnich Niemiec, niemniej największy odzew był ze strony władz Berlina i przyległych do niego miast, m.in. Spandau, Wilmersdorfu, Poczdamu, Lichterfelde czy wspomnianych wcześniej Charlottenburga i Schönebergu. To właśnie tamtejsze osierocone i nieślubne dzieci stanowiły najliczniejszą grupę pozostającą pod opieką ruchocińskiego sierocińca. Innymi miastami tego obszaru, które włączyły się w realizację powziętego przez Związek zadania były m.in. Magdeburg, Chemnitz, Erfurt, Lipsk oraz położony na północy Greifswald. Spośród zlokalizowanych na zachód i południowy zachód od Brandenburgii miast, które podjęły współpracę z EVWP, wymienić trzeba choćby wspomniany już Hanner, a także Bremę i Frankfurt nad Menem³¹. Działalność Związku wykraczała również poza granicę państwa niemieckiego, o czym świadczy fakt, iż już 1897 r. wśród podopiecznych zakładu znalazło się kilkanaście żyjących dotychczas „w nędzy i cierpieniu niemiecko-protestanckich osieroconych dzieci z diaspory galicyjskiej”³². Pozyskanie tamtejszych sierot, jak zaznacza A. Brożek, miało dać rzekomy początek zainteresowania się Niemców-ewangelików z Galicji działalnością Komisji Kolonizacyjnej³³. Należy zaznaczyć, iż zwrócenie się ku obszarom galicyjskim nie miało charakteru epizodycznego, gdyż każdego roku do sierocińca sprowadzano z tamtego regionu kolejne niemiecko-protestanckie sieroty.

Pomimo że formalnie osierocone dzieci znajdowały się pod opieką EVWP, to przez cały okres, to znaczy od momentu przekazania ich na Wschód aż do osią-

³⁰ F.K. Sperl, *Das ostmärkische Ansiedlungswerk*, Posener Tageblatt, nr 479 z 11 X 1912, cyt. za: O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim*, s. 316.

³¹ APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, Acta betreffend Waisenhaus Neuzedlitz, IV. *Jahrbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1902*, XI. *Jahrbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1907*, XIII. *Jahrbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1912*, Reg. III, sygn. 1909. Reg. III, sygn. 1902.

³² APP, Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu, Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 1, *Broszura sierocińca Neuzedlitz*, sygn. 8527.

³³ A. Brożek, *Niemcy zagraniczni w polityce kolonizacyjnej pruskich prowincji wschodnich, 1886–1918*, Poznań 1989, s. 108.

gnięcia pełnoletniości – pozostawały również pod nadzorem rodzimego urzędu ds. biednych (*Armenamt*). Za jego pośrednictwem informowano władze miejskie o wszystkich sprawach dotyczących podopiecznych, zwłaszcza kwestii dotyczących zmiany rodziny zastępczej. W tym aspekcie magistrat miał prawo domagać się od Związku zmiany rodziny zastępczej, gdy okazywała się ona nieodpowiednia. Również sprawy związane z edukacją sierot musiały być obustronnie ustalane. Na miesiąc przed zakończeniem obowiązkowej edukacji EVWP zobowiązany był do przedłożenia właściwemu magistratowi planu dalszego kształcenia podopiecznych, włączając w to m.in. praktyczną naukę rzemiosła lub rolnictwa, przy czym zdecydowanie faworyzowano pomysł, aby odbywała się ona u niemieckich osadników, na zasadzie praktyk lub umowy o pracę.

Bez wątplenia istotne dla odpowiedniego wykształcenia przyszłych „krzewicieli niemczyzny” na Wschodzie, jakimi w zamyśle E. Hassego mieli być podopieczni EVWP, było zorganizowanie w siedzibie ruchocińskiego sierocińca Rolniczej Szkoły Zimowej (*Landwirtschaftliche Winterschule zu Neuzedlitz*), której utworzenie, podobnie jak Janowcu Wielkopolskim (*Janowitz*), wynikało wprost z podjętych przez Komisję Kolonizacyjną działań zmierzających do ożywienia gospodarczego terenów objętych procesem osadniczym³⁴. W tym celu Komisja Kolonizacyjna współtworzyła bądź wspierała instytucje, które poprzez swoją działalność wywierałyby pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy wschodnich prowincji państwa niemieckiego, a tym samym poprawiłyby warunki ekonomiczno-gospodarcze przybyłych tam osadników.

Podjęta przez Komisję współpraca z EVWP oraz dalsze negocjacje prowadzone z Ministerstwem Rolnictwa, reprezentowanym w kolejnych latach przez Izbę Rolniczą dla Prowincji Poznańskiej (*Landwirtschaftskammer für Provinz Posen*), zaowocowały zawarciem w dniu 13 VII 1899 r. porozumienia, na mocy którego jesienią tego samego roku w Ruchocinie rozpoczęła swoją działalność Rolnicza Szkoła Zimowa, której przyświecało motto „Nicht für Schule, sondern für das Leben lehren und lernen wir”³⁵. Pierwszym dyrektorem szkoły został Robert Schmoltdt z Neuhof-Stellen-

³⁴ *Zwanzig Jahre deutscher Kulturarbeit. Tätigkeit und Aufgaben neupreuussischer Kolonisation in Westpreußen und Posen*, Berlin 1907, s. 113.

³⁵ W. Ziółkiewicz, *Dzieje osady kolonizacyjnej Ruchocin (Neuzedlitz) w świetle archiwaliów Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego*, [w:] *Źródła historyczne. Nowe konteksty – badania – interpretacje*, red. V. Julkowska, S. Jakutovič, P. Krajewski, Poznań 2017, s. 78; APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, *Erster Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1899/1900*, Reg. III, sygn. 1908.

fleth (prowincja hanowerska). W ramach podjętej współpracy z Komisją Kolonizacyjną i Ministerstwem Rolnictwa, EVWP zdecydował o nieodpłatnym przekazaniu budynków na rzecz urzędu szkoły (dawnych zabudowań folwarcznych), a także zobowiązał się do zapewnienia opieki nad kadrami pedagogicznymi (kwestia zakwaterowania) i udostępnienia przynależnego do sierocińca parku, szkółki drzew oraz ogrodu, które służyć miały jako pomoce wizualne (*Anschauungsmittel*) wykorzystywane w praktycznej nauce rolnictwa, sadownictwa czy ogrodnictwa³⁶.

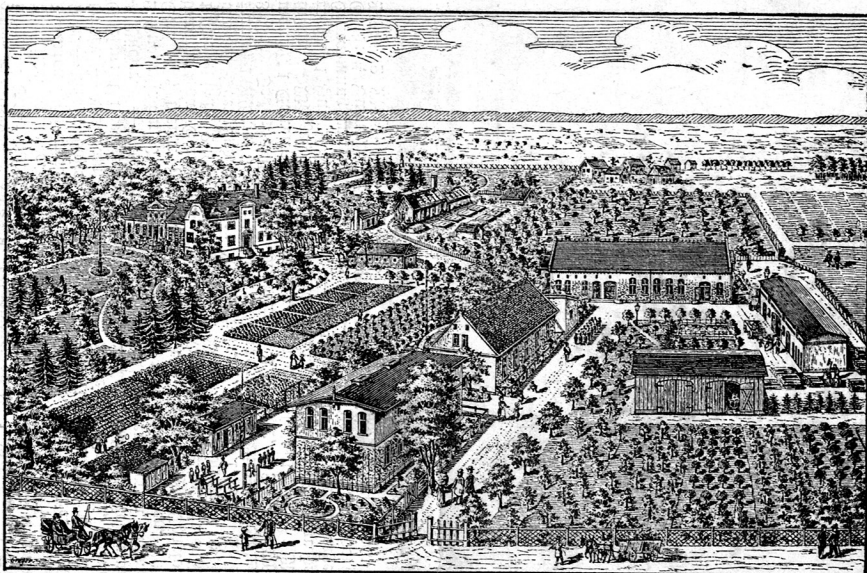
Wśród uczniów, których większość stanowili synowie niemieckich osadników oraz wcześniej osiadłych niemieckich rolników, znaleźli się także wychowankowie ruchocińskiego sierocińca, którzy zgodnie z celem utworzenia szkoły zdobywali praktyczną wiedzę i umiejętności niezbędne dla właściwego i zrjonalizowanego prowadzenia przyszłych gospodarstw rolnych. Równie istotne dla władz szkolnych było zapoznanie uczniów z ideą spółdzielczości i związanych z nią korzyściami, zorientowanymi ku rozwojowi społeczno-gospodarczemu. Stąd też nie tylko zwracano uwagę na jej funkcję użytkową, ale przede wszystkim postrzegano ją jako istotny środek zraszający społeczność niemiecką osiadłą we wschodnich prowincjach, stanowiący przeciwagę i kontrapunkt dla polskiego ruchu spółdzielczego, który na obszarze Poznańskiego rozwijał się od lat 60. XIX w.³⁷ Z tego względu organizowano dla uczniów i wychowanków sierocińca wycieczki do okolicznych dobrze prosperujących niemieckich gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw, m.in. gospodarstwa rolnego Peschkena w Karsewie, Niemieckiego Domu Towarowego w Witkowie (*Deutsche Kaufhaus in Witkowo*), Spółdzielni Mleczarskiej w Witkowie i Strzałkowie (*Genossenschaftsmolkerei in Witkowo, Stralkowo*), Spółdzielni Młyna Parowego w Gorzykowie (*Genossenschaftdampfmuhle in Görzhof*) czy gorzelni parowej w Wólce (*Dampfbrennerei in Wulka*), które miały być nie tylko elementem procesu dydaktycznego, ale przede wszystkim egzemplifikacyjnym sposobem ukazania dobrze rozwijającej się niemieckiej struktury gospodarczej na Wschodzie³⁸.

³⁶ Na ten temat zob. W. Ziółkiewicz, *Osada kolonizacyjna Ruchocin (Neuzedlitz) w latach 1887–1918*, Poznań 2017, s. 105, [niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem V. Julkowskiej, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu].

³⁷ J. Mroczek, *Początki rozwoju spółdzielczości w Polsce*, *Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny* 2012, nr 1, s. 30.

³⁸ APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, *Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, Erster Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1899/1900; Zweiter Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1900/1901; Vierter*

Ilustr. 3. Sierociniec i Rolnicza Szkoła Zimowa w Ruchocinie – widok ogólny (zbiory Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Gnieźnie)



Landwirtschaftliche Winterschule zu Neuzedlitz, Kreis Witkowo (Posen).

Jako że EVWP był jednym ze współzałożycieli szkoły, toteż jego przedstawiciel (zwykle dyrektor ruchocińskiego sierocinca lub przewodniczący tegoż Związku) wraz z delegatami Komisji Kolonizacyjnej i Izby Rolniczej dla prowincji poznańskiej wchodził w skład jej organu nadzorczego. Szkoła, skądinąd silnie osadzona w planie realizacji wspierania niemieckich osadników, poprzez kształcenie ich synów natychmiast znalazła swoje miejsce w realizowanej przez środowiska nacjonalistyczne „walce o ziemię”. Nawet Hugenberg nie krył polityczno-kulturowego kontekstu działalności ruchocińskiej szkoły, kiedy w swoim przemówieniu wygłoszonym do jej uczniów – podczas jednego z publicznych egzaminów końcowych – mówił o potrzebie, a wręcz konieczności rozwijania przez nich w dorosłym życiu niemieckiej kultury na Kresach Wschodnich: „im späteren Leben an der Ausdehnung deutscher Kultur in der Ostmark nach Kräften mitzuarbeiten”³⁹. Cały proces nauczania i wy-

Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1902/1903, Reg. III, sygn. 1902.

³⁹ Tamże, *Landwirtschaftliche Winterschule zu Neuzedlitz Kreis Witkowo (Posen). Bericht über das Schuljahr 1907/1908 erstattet vom Direktor O. Geweniger, Reg. III, sygn. 1908.*

chowowania w ruchocińskiej szkole zdawał się podporządkowany propagowanemu przez wszechniemców hasłu: „pamiętaj, że jesteś Niemcem” (*Gedenke, daß du ein Deutscher bist*), co oczywiście miało swoje silne podstawy w intencjach, dla których instytucja ta została utworzona.

Prócz szkoły zimowej i sierocińca pod zarządem EVWP pozostawała jako część zakładu wychowawczego (*Waisenerziehungsanstalt Neuzedlitz*) ochronka, założona w Ruchocinie w 1899 r., przeznaczona dla osieroconych dzieci niemieckich nauczycieli i podobnie jak zakład główny, służyć miała celom germanizacyjnym⁴⁰. Niezbędny dla jej utworzenia fundusz, zebrany został przez bliżej nieznaną komisję z Lipska, w którego działalność zaangażowany był miejscowy nauczyciel Karl Hasse oraz Alfred Hahn, założyciel działającego w Lipsku od 1898 r. wydawnictwa Alfred Hahn's Verlag.

Na cześć tragicznie zmarłego 31 III 1897 r. niemieckiego nauczyciela i botanika Maxa Eugena Heinricha Grüttera, który według propagandy hakatystycznej zginął w obronie niemieckości, ochronkę nazwano „Grütterhaus”. Sprawę śmierci nauczyciela szeroko komentowała ówczesna prasa, która relacjonowała proces, jaki toczył się przed sądem w Grudziądzu przeciwko sześciu polskim robotnikom, oskarżonym przez prokuratora Hartego o naruszenie spokoju publicznego (*Landfriedensbruch*) i rzekome zabójstwo „prawdziwego Niemca”, jak określił Grüttera prokurator Harte⁴¹. Tłem dla wydarzeń z 1897 r. były wybory uzupełniające do parlamentu niemieckiego, w których mandat posła z okręgu wyborczego Świecie (rejencja kwidzyńska) uzyskał polski działacz Julian Sas-Jaworski, wygrywając z niemieckim politykiem Ottonem Holtzem, co jeszcze bardziej zaostrzyło antypolskie działania niemieckich środowisk narodowych w tym regionie. Mimo że w procesie nie udowodniono winy Polaków, którzy mieliby dopuścić się „politycznego morderstwa”, jak to określił redaktor Fischer na stronach „Der Gesellige”, to skazano ich na karę od jednego do kilku miesięcy pozbawienia wolności za udział w bójce. Niemniej wydarzenie to w dalszym ciągu wykorzystywały kręgi hakatystyczne jako argument do pogłębiania antagonizmów i walki skierowanej przeciwko Polakom „mordujących patriotów” niemieckich.

W lipcu 1913 r. siedziba EVWP została przeniesiona do pobliskiego Mielżyna, gdzie jeszcze kilka lat wcześniej funkcjonował Zakład Wychowawczy (*Fürsorge-Erziehungsanstalt Mieltschin*), prowadzony przez spółkę „G.m.b.H Fürsorge-Stift

⁴⁰ Gazeta Lwowska, nr 210 z 15 IX 1899.

⁴¹ O śmierci i późniejszym tzw. procesie Grüttera informowały, m.in.: Dziennik Polski, nr 269 z 26 IX 1897; Głos Narodu, nr 220 z 28 IX 1897; Thorner Presse, nr 225 z 26 IX 1897; nr 232 z 5 X 1897; Allgemeine Zeitung, nr 265 z 26 IX 1897; Rosenheimer Anzeiger, nr 77 z 6 IV 1897.

Mielschin”, współtworzoną przez EVWP, Niemiecki Skład Towarowy w Poznaniu (*Deutsches Lagerhaus Posen G.m.b.H.*), Hakatę oraz jej założyciela Heinricha Tiedemanna⁴². Później swoje udziały w spółce miała także m.in. Komisja Kolonizacyjna i Związek Wszechniemiecki.

Zakład ten utworzony został w dobrach Komisji Kolonizacyjnej w kwietniu 1909 r. zakupionych przez EVWP i przeznaczony był dla osieroconej, porzuconej lub odebranej rodzicom młodzieży berlińskiej (w wieku 16–21 lat) sprawiającej problemy wychowawcze. Poddani przymusowej resocjalizacji młodzi chłopcy mieli być wychowani na przyszłych obywateli niemieckich, którzy jako rzemieślnicy lub rolnicy mieliby wypierać ludność polską, a tym samym szerzyć niemczyznę we wschodnich dzielnicach⁴³. W zakładzie docelowo przebywać miało 60 chłopców, co dość szybko zostało zrealizowane, gdyż w sierpniu 1909 r. zakład liczył już 54 wychowanków⁴⁴. Władze miejskie Berlina nie tylko chętnie poparły całą inicjatywę, ale nawet zobowiązały się płacić zakładowi od 500 do 800 marek za każde dziecko. Mielżyński zakład znany był jednak w całych Niemczech przede wszystkim z głośnej sprawy jego kierownika, pastora Fryderyka Breithaupta i inspektora Juliusa Engelsa, których wraz z siedmioma dozorcami postawiono przed sądem ziemskim w Berlinie za znęcanie się nad swoimi podopiecznymi. O sytuacji panującej w mielżyńskim zakładzie jako pierwszy informował socjalistyczny „Vorwärts”. Wkrótce sprawa Breithaupta i tzw. proces mielżyński znalazły się na pierwszych stronach gazet. Tak sprawę przedstawiało śląskie pismo „Straż nad Odrą”:

Pastor Breithaupt wychowywał powierzoną sobie młodzież radykalnie: zamykaniem w ciemnej piwnicy o wodzie i chlebie przez dni kilka, w dodatku przykuwał jeszcze wychowanka swego łańcuchem, tak że się ruszać nie mógł, nie mógł najprostszyc potrzeb załatwić, o chłodzie i głodzie musiał przesiedzieć na zydłu noc całą. A zanim pupilów swych odsyłał do ciemnicy, odpowiednio ich przysposabiał przez wydzielenie im porcyi razów kijem, harapem, trzcina, o instrument się nie pytał, nawet i wężów gumowych do tego używał [...] Wymierzał batów na nagie ciało po 50, 100, czasem nawet 200⁴⁵.

⁴² APP, NPPP, XVII. Jahresbericht des Evangelisch. Vereins für Waisepflege in der Ostmark für das Jahr 1913, nr mikrofilmu O-37691; APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, Akten über Abverkauf Kleinfluss, *Gesellschaftsvertrag „G.m.b.H Fürsorge-Stift Mielschin”*, Reg III, sygn. 1847.

⁴³ Dziennik Kijowski. Pismo polityczne, społeczne i literackie, nr 162 z 3 VIII 1909.

⁴⁴ Orędownik. Pismo dla spraw politycznych i społecznych, nr 178 z 7 VIII 1909.

⁴⁵ Straż nad Odrą. Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku, nr 153 z 22 XII 1910.

Wśród czasopism, które dość obszerne opisywały wydarzenia z mielżyńskiego zakładu, były m.in. „Postęp”, „Nowa Reforma”, „Gazeta Lwowska” czy „Kurjer Warszawski”. Również prasa niemiecka negatywnie odnosiła się do tego, w jaki sposób prowadzono Zakład Wychowawczy w Mielżynie; w jednej z gazet czytamy:

W takiej instytucji nie można uniknąć kar cielesnych, ale absolutnie konieczne jest, aby surowość łączyła się ze sprawiedliwością. Tę najwyższą zasadę edukacji Breithaupt całkowicie pominął. Gdy tylko dowiedział się o jakimś drobnym przewinieniu jednego ze swoich wychowanków, ogarniała go wściekłość, i bez dokładnego sprawdzenia prawdziwości podanych mu informacji, bił na oślep podejrzanego laską⁴⁶.

W związku z licznymi doniesieniami o nadużyciach występujących w mielżyńskim zakładzie oraz wniesieniu zarzutów karnych przez rodziców maltretowanych chłopców, podjęto decyzję o zawieszeniu Breithaupta i pozostałych nadzorców z pełnionych dotychczas funkcji oraz zdecydowano o zamknięciu zakładu wychowawczego w Mielżynie. Ostatecznie sąd berliński, dysponując materiałem zgromadzonym przez specjalną komisję śledczą powołaną przez władze miejskie Berlina, w grudniu 1910 r. uznał Breithaupta winnym postawionym mu zarzutów, i skazał go na osiem miesięcy więzienia i 990 marek grzywny. Pozostali oskarżeni otrzymali wyroki od jednego do trzech miesięcy pozbawienia wolności wraz z karą grzywny w wysokości od 30 do 460 marek⁴⁷. Przez kilka kolejnych lat od momentu zamknięcia zakładu wychowawczego, tamtejszy obiekt pozostawał nieużytkowany. W środowisku EVWP rodziły się wówczas koncepcje odnośnie do jego ponownego wykorzystania. Obok pomysłu utworzenia tam filii ruchocińskiego sierocińca pojawił się również ten, dotyczący sprzedaży całego obiektu innemu stowarzyszeniu. Ostatecznie jednak zwyciężyła zupełnie inna koncepcja, to znaczy sprzedaży dotychczasowej siedziby w Ruchocinie, która ze względu na przynależne do niej rozległe tereny i rozproszone budynki była znacznie droższa w utrzymaniu, aniżeli placówka w Mielżynie ze swoją zwartą zabudową i stosunkowo niewielkimi terenami⁴⁸.

Przeniesienie więc siedziby EVWP do Mielżyna wiązało się przede wszystkim z lepszą lokalizacją tamtejszego zakładu oraz mniejszymi kosztami jego utrzymania, co

⁴⁶ Dresdner Nachrichten, nr 357 z 28 XII 1910.

⁴⁷ Na ten temat zob. H. Friedländer, *Die Vorkommnisse in der Fürsorgeanstalt Mieltzschin. Die Züchtigungen des „Pastor“ Breithaupt*, [w:] *Interessante Kriminal-Prozesse von kulturhistorischer Bedeutung*, t. IV, Berlin 1911, s. 224–298.

⁴⁸ APP, NPPP, XVII. Jahresbericht des Evangelisch. Vereins für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1913, nr mikrofilmu O-37691.

było dość istotne ze względu na problemy finansowe, z jakimi zmagał się w tym czasie Związek. Świadczy o tym fakt zwrócenia się przezeń do władz państwowych z wnioskiem o udzielenie jednorazowego wsparcia finansowego w wysokości 150 tys. marek. Jej otrzymanie uzależniono od likwidacji spółki „G.m.b.H Fürsorgestift Mieltschin” oraz sprzedaży dotychczasowej siedziby EVWP Skarbowi Państwa lub „głęboko zakorzenionemu niemieckiemu posiadaczowi ziemskiemu”⁴⁹. Ostatecznie w maju 1913 r. w trakcie walnego zgromadzenia członków EVWP, jego zarząd poinformował o korzystnej sprzedaży dotychczasowej siedziby w Ruchocinie, za kwotę 150 tys. marek, niemieckiemu właścicielowi ziemskiemu Ernestowi Vogelowi z Welnicy w powiecie gnieźnieńskim. W transakcji tej pośredniczyła także Niemiecka Kasa Stanu Średniego w Poznaniu (*Deutsche Mittelstandskasse*), jako ta, dla której priorytetem było utrzymanie i wzmacnianie niemieckiego stanu posiadania w prowincji poznańskiej.

Już miesiąc później podopieczni EVWP opuścili dotychczasowy sierociniec i zamieszkali w nowej siedzibie, której oficjalne otwarcie miało miejsce 1 VII 1913 r.⁵⁰ Tam sierociniec „Neuzedlitz” funkcjonował do drugiej połowy 1919 r., kiedy zarząd EVWP podjął decyzję o sprzedaży sierocińca, co wynikać miało ze „zmienionej sytuacji politycznej” (*der veränderten politischen Lage*). Stąd też z dniem 1 X 1919 r. dotychczasowi podopieczni EVWP mieli zostać przekazani pod nadzór innych stowarzyszeń, a siedzibę ówczesnego kierownika sierocińca, pastora Ruhnkego przeniesiono z Mielżyna do Poznania, skąd do momentu rozwiązania Związku miał kontynuować swoją pracę, również jako kapelan przy EEV⁵¹. Podjęte wówczas decyzje kończyły ponaddwudziestoletni okres istnienia sierocińca „Neuzedlitz”, przez który przeszło ponad dwa tys. osieroconych dzieci ewangelicko-niemieckich. W ten sposób EVWP starał się na drodze pomagania potrzebującym (*Liebestätigkeit*), wnieść swój wkład w proces germanizacji Wschodu.

Opuszczone zabudowania we wrześniu 1919 r. przeszły w ręce Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” i utworzonego w ramach jego struktur Towarzystwa z Ograniczoną Poręką „Ochrona Mielżyn Caritas”, które również zorganizowało w Mielżynie sierociniec dla dziewcząt, prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Dominikanek z Białej Niżnej⁵².

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ APP, Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu, Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Pismo pastora Franza Ruhnke do Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu z dnia 18 IX 1919*, sygn. 8528.

⁵² *Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa 1928, s. 219, 235; Przewodnik

W czasie okupacji niemieckiej zrodził się pomysł ponownego wykorzystania na cele dobroczynne dawnej siedziby sierocińca w Ruchocinie, przekazanej w zarząd przez Główny Urząd Powierniczy Wschód (*Haupttreuhandstelle Ost*) niemieckiemu powiernikowi (*Treuhänder*). Zgodnie z propozycją Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu przedstawioną Niemieckiej Ewangelickiej Kancelarii Kościelnej w dawnej siedzibie EVWP miały zostać ulokowane likwidowane w galicyjskim Stanisławowie zakłady opiekuńczo-wychowawcze Zöcklera, dla których rozważano również inną lokalizację, tzn. w okolicach Leszna, o co zabiegał tamtejszy pastor Wolfgang Bickerich. Sam zainteresowany, Theodor Zöckler pozytywnie odniósł się do przedstawionych mu planów dotyczących Ruchocina, i w tym celu prowadził korespondencję nie tylko z Konsystorzem w Poznaniu, ale także Głównym Urzędem Kolonizacyjnym dla Niemców etnicznych (*Hauptamt Volksdeutsche Mittelstelle*)⁵³. Pomysłem tym zainteresowany był również proboszcz witkowskiej parafii ewangelickiej Otto Cornels, który nie tylko dążył do odzyskania dawnej siedziby EVWP (podobnie jak Konsystorz w Poznaniu), ale także do wznowienia działalności EVWP. Ostatecznie, jak zaznacza P. Hauser, w 1940 r. do Kraju Warty przetransportowano ponad 300 podopiecznych zakładów stanisławowskich, z których większa część zasilić miała witkowską społeczność ewangelicką⁵⁴. Kres tej aktywności przyniósł rok 1945.

Trudno jednoznacznie ocenić, czy cele wyznaczone przez Ernsta Hassego i przyjęte w statucie EVWP zostały w pełni zrealizowane, a tym samym na ile działalność sierocińca pozwoliła wówczas na realne wzmocnienie „niemieckiego” Wschodu. Brak właściwego materiału źródłowego nie pozwala na ustalenie, jaka rzeczywista liczba podopiecznych sierocińca pozostała w kolonizowanych prowincjach po opuszczeniu rodzin zastępczych lub po osiągnięciu pełnoletności. W sprawozdaniach rocznych nie podejmowano także problemu, z jakim się wówczas borykano, a mianowicie z wysoką śmiertelnością wśród najmłodszych wychowanków sierocińca, a przecież miało to istotne znaczenie dla pomyślności całego przedsięwzięcia.

Niezaprzeczalnie wymiernym efektem działalności ruchocińskiego zakładu było jego oddziaływanie w wymiarze lokalnym bądź regionalnym na społeczność nie-

Miłosierdzia. Miesięcznik Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” i Rad Wyższych Konferencji św. Wincentego a Paulo męskich i żeńskich, nr 5 z V 1925; APP o. w Gnieźnie, Akta Komisji Kolonizacyjnej, Akten über Abverkauf Kleinfließ, *Odpis aktu notarialnego z 4 VII 1930*, Reg III, sygn. 1847.

⁵³ APP, Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu, Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Pismo Theodora Zöcklera do Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu z 8 III 1940*, sygn. 8528.

⁵⁴ *Dzieje Witkowa*, red. P. Hauser, Poznań 2010, s. 180.

miecką – poprzez angażowanie rolników, rzemieślników i przedsiębiorców w „życie” sierocińca włączano ich w realizację planu wzmocnienia niemieczyzny na Wschodzie. Działalność sierocińca to również przykład współdziałania różnych instytucji i organizacji (lokalnych i ogólnopaństwowych) w walce narodowościowej prowadzonej przez władze pruskie, to także – a może przede wszystkim – przykład znacznego zaangażowania Kościoła Ewangelicko-Unijnego w akcję kolonizacyjną.

Bibliografia/Bibliography

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Akta Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu

Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 1, *X. Jahrbbericht des Evangelisch. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1906*, sygn. 8527

Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 1, *Broszura sierocińca Neuzedlitz*, sygn. 8527

Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Pismo pastora Franza Ruhnke do Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu z dnia 18 IX 1919*, sygn. 8528

Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Pismo Theodora Zöcklera do Konsystorza Ewangelickiego w Poznaniu z 8 III 1940*, sygn. 8528

Konsistorial Registratur Specialia Sect. Neu Zedlitz No Waisenhaus 2, *Satzungen des Evangelischen Vereins für Waisenpflege in der Provinz Posen*, sygn. 8528

Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej

Bewilligung von Unterstützungen aus dem Dispositionsfonds an das Waisenhaus Neuzedlitz, *XVII. Jahresbericht des Evangelisch. Vereins für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1913*, nr mikrofilmu O-37691

Archiwum Państwowe w Poznaniu, oddział w Gnieźnie

Akta Komisji Kolonizacyjnej

Acta betreffend Waisenhaus Neuzedlitz, *IV. Jahrbbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1902*, Reg. III, sygn. 1902

Acta betreffend Waisenhaus Neuzedlitz, *XI. Jahrbbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1907*, Reg. III, sygn. 1902

Acta betreffend Waisenhaus Neuzedlitz, *XIV. Jahrbbericht des Evangel. Verein für Waisenpflege in der Ostmark für das Jahr 1912*, Reg. III, sygn. 1902

Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, *Erster Bericht der Ladwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1899/1900*, Reg. III, sygn. 1908

- Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, *Zweiter Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1900/1901*, Reg. III, sygn. 1908
- Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, *Vierter Bericht der Landwirtschaftlichen Winterschule zu Neuzedlitz bei Witkowo (Posen) für das Winterhalbjahr 1902/1903*, Reg. III, sygn. 1908
- Acta betreffend Winterschule Neuzedlitz, *Landwirtschaftliche Winterschule zu Neuzedlitz Kreis Witkowo (Posen). Bericht über das Schuljahr 1907/1908 erstattet vom Direktor O. Geweniger*, Reg. III, sygn. 1908
- Akten über Abverkauf Kleinfluss, *Gesellschaftsvertrag „G.m.b.H Fürsorge-Stift Mieltschin”*, Reg III, sygn. 1847
- Akten über Abverkauf Kleinfluss, *Odpis aktu notarialnego z 4 VII 1930*, Reg III, sygn. 1847

Czasopisma

- Alldeutschen Blätter 1895, nr 39
- Allgemeine Zeitung 1897, nr 265; 1903, nr 239
- Dresdner Nachrichten 1910, nr 357
- Dziennik Kijowski. Pismo polityczne, społeczne i literackie 1909, nr 162
- Dziennik Polski 1897, nr 267
- Gazeta Lwowska 1899, nr 210
- Głos Narodu 1897, nr 220
- Kolonie und Heimat in Wort und Bild 1910, nr 11
- Kurjer Warszawski 1898, nr 341
- Orędownik. Pismo dla spraw politycznych i społecznych 1909, nr 178
- Przewodnik Miłosierdzia. miesięcznik Związku Towarzystw Dobroczyńności „Caritas” i Rad Wyższych Konferencyi św. Wincentego a Paulo męskich i żeńskich 1925, nr 5
- Rosenheimer Anzeiger 1897, nr 77
- Straż nad Odrą. Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku 1910, nr 153
- Thorner Presse 1897, nr 225, 232

Opracowania

- Albrecht H., *Handbuch der Sozialen Wohlfahrtspflege in Deutschland*, Berlin 1902
- Brożek A., *Niemcy zagraniczni w polityce kolonizacyjnej pruskich prowincji wschodnich, 1886–1918*, Poznań 1989
- Chickering R., *We Men Who Feel Most German: A Cultural Study of the Pan-German League, 1886–1914*, Boston 1984
- Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009
- Dzieje Witkowa*, red. P. Hauser, Poznań 2010
- Erster Verwaltungs-Bericht des Magistrats der Stadt Schöneberg*, [Magistrat] Schöneberg 1899
- Feldman J., *Bismarck a Polska*, Warszawa 1966

- Friedländer H., *Die Vorkommnisse in der Fürsorgeanstalt Mieltschin. Die Züchtigungen des „Pastor“ Breithaupt*, [w:] *Interessante Kriminal-Prozesse von kulturhistorischer Bedeutung*, t. 4, Berlin 1911, s. 224–298
- Grelewski S., *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937
- Gundlach W., *Geschichte der Stadt Charlottenburg*, t. 1, Berlin 1905
- Hasse E., *Deutsche Politik. Die Besiedelung des deutschen Volksbodens*, München 1905
- Hasse E., *Die Zukunft des deutschen Volkstums*, München 1907
- Horn E., *Die Ostmarkenfrage und ihre Lösung*, Berlin 1913
- Kiec O., *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001
- Kruck A., *Geschichte des Alldeutschen Verbandes, 1890–1939*, Wiesbaden 1954
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999
- Mroczek J., *Początki rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny 2012, nr 1, s. 29–40
- Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa 1928
- Prusy w Rzeszy Niemieckiej (1871–1947)*, red. G. Kucharczyk, Warszawa 2019
- Spät R., *Die „polnische Frage“ in der öffentlichen Diskussion im Deutschen Reich 1894–1918*, Marburg 2014
- Tims R.W., *Germanizing Prussian Poland: The H-K-T Society and the Struggle for the Eastern Marches in the German Empire, 1894–1919*, New York 1966
- Trzeciakowski L., *Pod pruskim zaborem 1850–1918*, Warszawa 1973
- Zwanzig Jahre deutscher Kulturarbeit. Tätigkeit und Aufgaben neupreussischer Kolonisation in Westpreußen und Posen*, Berlin 1907
- Ziółkiewicz W., *Dzieje osady kolonizacyjnej Ruchocin (Neuzedlitz) w świetle archiwaliów Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego*, [w:] *Źródła historyczne. Nowe konteksty – badania – interpretacje*, red. V. Julkowska, S. Jakutovič, P. Krajewski, Poznań 2017
- Żukowska L., *Szkic działalności opiekuńczo-wychowawczej ewangelickiej Misji Wewnętrznej w Gdańsku w I połowie XX w.*, Rocznik Ewangelicki 7 (2013), s. 140–159